

Klicki i Sołowow albo patriotyzm niemartyrologiczny

Autor tekstu: **Wojciech Rudny**

Wybitni przedsiębiorcy działają wedle pewnych stałych prawideł i reguł sukcesu, które sprawdzają się pod każdą szerokością geograficzną. Stosują się do żelaznych zasad i praw sprzedaży i biznesu, które są niezmiennie i stałe, jak prawa fizyczne.

Pochodzę z Kielc, z miasta, które powinno być dumne z takich ludzi (obaj na liście tygodnika „Wprost” 100 najbogatszych Polaków) jak **Michał Sołowow** (twórca Mitexu), bardziej znany w kraju jako świetny kierowca rajdowy, czy **Krzysztof Klicki** (twórca Kolportera), o którym pisał niedawno Tomasz Lipko w tygodniku „Ozon”: *„Jest najbogatszym „scyzorykiem”, jak mówią w Kielcach. Ma 42 lata, chodzi w skórze i džinsach oraz jeździ superszybkim motorem BMW 1200. Na mecze swojej drużyny przyjeżdża porsche 911 turbo lub przylatuje prywatnym helikopterem. Karierę zaczynał 15 lat temu, kiedy sam grał w ataku czwartoligowego AZS Kielce. Ale nie była to kariera sportowa. Uparł się, że przełamie monopol Ruchu na dystrybucję prasy. Przez lata wysłużonym oplem kadetem swojego ojca rozwoził prasę po kieleckich kioskach. Dziś jego firma jest największym prywatnym graczem na rynku, co miesiąc sprzedaje 20 mln gazet. A Krzysztof Klicki trafił do czołówki najbogatszych Polaków i zaczyna nową karierę. Tym razem w sporcie. Właśnie został najmłodszym właścicielem klubu w pierwszej lidze — Kolportera-Korony Kielce”.*



Zarówno Klicki, jak i Sołowow, żyją i działają w takim samym środowisku, jak ja i Ty, w polskiej rzeczywistości. Nie wyemigrowali po to, by znaleźć lepiej płatną pracę za granicą, która mogłaby dać im lepsze życie. Żyją tu, gdzie się urodzili. Są ludźmi z polskiej prowincji. Czy mają się tego wstydzić? Na całym świecie mogą być dumni z tego, że są Polakami, a w Polsce nie muszą się wstydzić tego, że są scyzorykami-kielczanami. Obaj też zrobili więcej dla Polski niż setki polskich polityków, tysiące polskich urzędników; dali więcej pracy polskim obywatelom niż niejeden Urząd Pracy w całej historii swego istnienia. Stali się milionerami! Gdzie? W „biednej Polsce”! Wydawałoby się, iż przeczy to wszelkiej logice, że to niemożliwe. Bo gdzie jak gdzie, ale w Polsce, skąd „najbardziej przedsiębiorczy” Polacy uciekają w poszukiwaniu dostatku za granicę? A poza tym, przecież ani Sołowow, ani Klicki nie odziedziczył wielkiego majątku! A jednak są milionerami pośród ludzi, którzy ciągle narzekają na swoje zarobki, na podatki, na biurokrację i sytuację polityczną w kraju; na to, że w Polsce nie można dobrze zarobić. I co najczęściej robią tacy ludzie, którzy tak marudzą? Jak nie wegetują i więdną w tym ciągłym narzekaniu, to się rozpijają, lub też wyjeżdżają za granicę pracować za lepsze niż w Polsce pieniądze; wielu z nich decyduje się na wieczną emigrację i wynarodowienie (często szybko zapominają, że są Polakami, ba, wielu z nich woli się do tego nawet nie przyznawać!). Takich ludzi zdecydowanie nie będziemy polecać jako przykładu do naśladowania. Wybieramy tych, którym się w Polsce udało.

Wybieramy takich ludzi, jak Klicki i Sołowow. Nie ma chyba lepszych wzorów osobowych na lekcje wychowania patriotycznego dla oszczędności nawet połączonego z przedsiębiorczością (Panie Ministrze, Romanie Giertychu nowoczesnego patriotyzmu należy uczyć się nie od historycznych, niepiśmiennych praszczurów z czasów Bolesławów; obłączonych Głogowów i usłanych trupami pól Grunwaldów, ale od współczesnych nam Polaków!). Są to bowiem nie tylko wielcy patrioci (także lokalni), przedsiębiorcy, ale i wspaniali ludzie. **Większość z nas jest tak zajęta zarabianiem ciężką pracą na życie, że nie ma czasu na to, aby się zatrzymać i trochę pomyśleć, jak można by pozbyć się kłopotów finansowych (najprostsze rozwiązanie dla większości z nas to oczywiście tradycyjne polskie saksy, czyli praca za granicą) i spróbować wyobrazić sobie, jak się stać Racionalista.pl**



zamożnym, szczęśliwym człowiekiem. Sprawdzają się tutaj słowa wielkiego **Rockefellera**: „*kto pracuje przez cały dzień, nie ma czasu na robienie pieniędzy*”.

Wszyscy ci wielcy milionerzy są dla Ciebie tak daleko i tak nierealni niczym olimpijscy bogowie. Nawet nie możesz sobie tego wyobrazić, że mógłbyś kiedyś do nich dołączyć. To wydaje Ci się równie nierealne niczym wygrana kumulacji w Toto-lotka (a może ta wygrana wydaje Ci się nawet bardziej prawdopodobna, pogratulować tylko wypada tak wielkiego optymizmu!). Rzeczywiście są to prawdziwi geniusze biznesu. I niewielu z nas może takimi być. Ale jak mawiał **Aleksander Wielki**: „*już samo dążenie do wielkiego celu jest przejawem wielkiego męstwa*” — wielkiego hartu ducha, choćby tego celu nigdy nie osiągnąć. Wielki Macedończyk wzorował się na mitycznym Achillesie. Nie musimy naśladować legendarnych półbogów z zamierzchłej epoki. Tym bardziej, że warunki życia są dziś zupełnie inne. Jako wzór do naśladowania wystarczą nam współcześni, „zwykli”, często skromni ludzie (zupełnie jak Sołowow czy Klicki), ale o niezwykłym charakterze, pracowitości połączonej z ogromną pasją, hartie ducha i finansowej inteligencji.

Cóż, jeśli jednak wolisz przeciętność, to weź piwo, ułóż się wygodnie, wyłącz myślenie i włącz telewizor. Dziś masz wolne? A może skończyłeś już pracę i należy Ci się odpoczynek? Tak trzymaj - będziesz przeciętny przez całe swoje życie (pomijam już to, że ciągle będziesz narzekał na swoje finanse)! Ale masz też inny wybór. Możesz naśladować ludzi sukcesu w tym, co zapewniło im ten sukces. Czym w końcu ryzykujesz próbując myśleć i działać tak jak oni? Chyba tylko to, że nie będziesz już więcej przeciętniakiem zdanym na łaskę innych, popychanym przez życie to tu, to tam. Zdecyduj się więc, kim chcesz być. Pomyśl i zacznij działać. To co najlepsze pojawi się w Twojej głowie, niech zacznie się urzeczywistniać i materializować! Już samo dążenie do sukcesu odmieni Twoje życie nie do poznania. Przekonasz się, kiedy tylko zdecydujesz się to zrobić! I pamiętaj, co zwykły mawiać słynny „syczoryk” Klicki: „**najważniejsze, żeby się nie poddać, tylko tak można osiągnąć sukces**”.

Wojciech Rudny

Z wykształcenia pedagog i historyk. Wydawca i niezależny publicysta.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 10-07-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4908) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4908>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl